

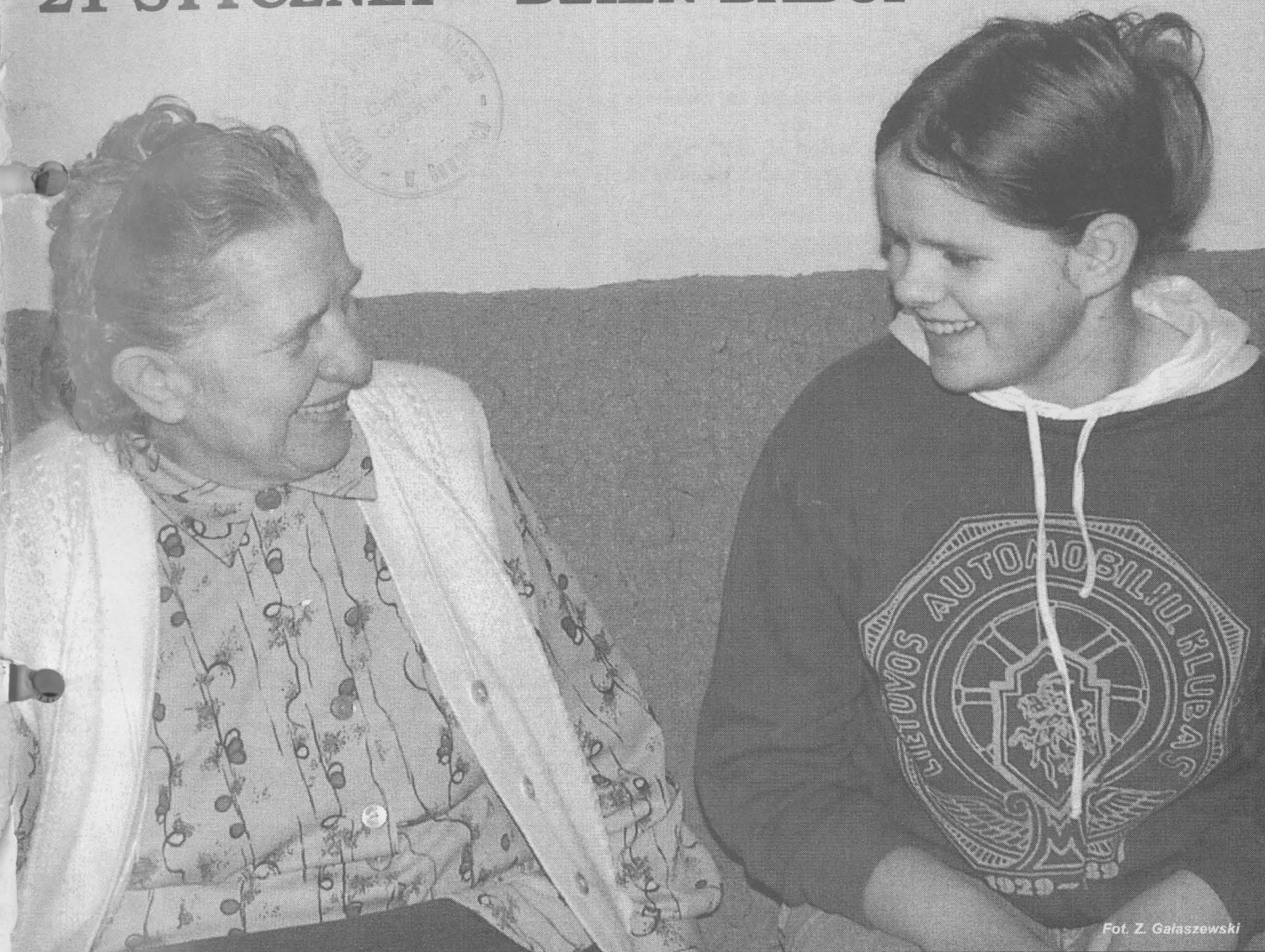
TYGODNIK SUWALSKI

NR 3(429) ROK X

20 STYCZNIA 1999 R.

CENA 80 GR

21 STYCZNIA – DZIEŃ BABCI



Fot. Z. Gałaszewski

„PAN TADEUSZ” –
ilustracje
STR. 2

WITAJCIE
GIMNAZJALIŚCI
STR. 6

MAJĄTEK
POZOSTAŁ
STR. 8

SPORTOWCY
WALCZYLI DO KOŃCA
STR. 15



„PAN TADEUSZ” - ilustracje

Galeria „Chłodna 20” zaprasza na wystawę ilustracji do „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Zawiera ona 111 prac 30 znanych ilustratorów książek, m.in. **Franciszka Maśluszczaka, Janusza Stanego, Ireny Galdasińskiej, Teresy Wilbik.**

W czasie piątkowego wernisażu, sponsorowanego przez PPUH „Sajd” i kwiaciarnię „Dalia”, wystąpili uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach - **Radosław Szulc, Anna Barszczewska i Magdalena Wasilewska.**

Ekspozycja będzie czynna do 5 lutego br. W lutym w galerii będzie można oglądać prace wybitnego malarza i grafika Jerzego Piotrowicza z Poznania.

Tekst i foto: (zg)



Etiudę f-moll, opus 25, nr 2 Fryderyka Chopina gra Radosław Szulc.



Iskin



Poezje Juliana Tuwima z muzyką Grzegorza Bogdana śpiewa Anna Barszczewska.



Fragmety „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza recytuje Magdalena Wasilewska.

raz

NIE BĘDZIE STRATEGII, NIE BĘDZIE EURO

Wraz z utworzeniem nowej struktury administracji państwowej powstała potrzeba opracowania nowych strategii rozwoju poszczególnych województw do 2005 roku. Powinny być one zatwierdzone do końca bieżącego półrocza. Dotyczy to również województwa podlaskiego.

Za opracowanie strategii rozwoju naszego regionu odpowiada wicemarszałek sejmiku **Dariusz Ciszewski**. Jego doradcą w tej sprawie został **Mariusz Salamon**, prezydent Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej. Opracowaniem dokumentu zajmą się

zespoły tematyczne, które zostaną powołane jeszcze w tym miesiącu. Ich sekretariaty będą się mieścić w największych ośrodkach miejskich województwa. Tam też będzie można składać propozycje umieszczenia w strategii realnych w realizacji projektów.

Opracowanie strategii jest konieczne ze względu na tryb finansowania poszczególnych zadań. Brak ich w tym dokumencie poważnie utrudni zapewnienie środków finansowych na ich realizację. Szczególnie dotyczy to europejskich funduszy pomoc-

wych, do których - według M. Salamona - nasze, najuboższe w kraju województwo, będzie miało szczególnie szeroki dostęp. Zdaniem nowego doradcy wicemarszałka, EWG może przeznaczyć na nasze potrzeby ok. 25 mln euro. Również budżety państwa i województwa będą preferować przede wszystkim zadania uwzględnione w strategii.

Mariusz Salamon uważa, że strategia rozwoju województwa podlaskiego powinna akcentować predyspozycje społeczne i gospodarcze poszczególnych jego części. W Łomży jest to rol-

nictwo, w Białymstoku - drobny i średni biznes, a w Suwałkach - turystyka.

(zg)

PS Młodzi zapewne nie wiedzą, że w latach 70. z wielkim hałasem opracowano perspektywiczny program rozwoju województwa suwalskiego do roku 1990 z elementami prognozy do końca stulecia. Natomiast w ostatnich latach, ale w wielkiej ciszy, powstała jego mutacja, już znacznie przekraczająca ten okres i odkładająca świetlaną przyszłość na dalsze lata. Miał on być z kolei rekonstruowany przez ostatnią ekipę wojewódzką, gdyż dokument utworzony przez „komuchów” nie miał racji bytu w nowej rzeczywistości. Zabrakło jednak i konceptu, i czasu.

(zg)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Na koniec 1998 r. na terenie byłego województwa suwalskiego zarejestrowanych było 42.766 bezrobotnych, czyli o 2121 więcej niż w listopadzie ubiegłego roku.

★ Od 11 bm. suwalskie przychodnie przy ulicach Putry, Waryńskiego i Młynarskiego są czynne od godz. 8.00 do 19.00. W soboty od godz. 8.00 do 15.00.

★ Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego w Suwałkach podpisała umowę z Warmińsko-Maurską Kasą Chorych. Dzięki temu pacjenci z powiatów elckiego oraz kołobrzego będą mogli korzystać z usług suwalskiego szpitala. Zgodnie z umową, która na razie będzie obowiązywać

przez trzy miesiące, olsztyńska kasa pokryje koszty leczenia na oddziałach intensywnej opieki medycznej, chirurgii ogólnej, chirurgii dziecięcej, ortopedii, urologii, dializ i wyjazdów karetek reanimacyjnych.

★ Od 15 bm. w Galerii „Chłodna 20” można oglądać wystawę ilustracji do „Pana Tadeusza” Adama Mickiewicza. Znajduje się na niej ponad 100 prac autorstwa prawie 30 artystów plastyków.

★ Suwalski oddział PTTK od 30 stycznia do 6 lutego organizuje XXX Ogólnopolski Rajd Narciarski „Wędrówki Północy”. Na uczestników czeka pięć tras o różnym stopniu trudności.

(aw)

★ W poniedziałek, 11 stycznia, grupa działaczy „S”, zasłużona w tworzeniu „Solidarności” i internowana w stanie wojennym, otrzymała odznaki „Zasłużony dla województwa suwalskiego”. M.in. z rąk Józefa Mozolewskiego - posa i szefa AWS w Białymstoku - odznaczenia przyjęli Jarosław Zieliński i Wojciech Tucholski, a wraz z nimi czterdziestoosobowa grupa działaczy.

★ Powstaje program turystycznego zagospodarowania Via Baltica - poinformowano po dwudniowym seminarium, które odbyło się w dniach 10 i 11 bm. w Białymstoku. Trasa - jak zapewniono - jest szansą dla aktywizacji gospodarczej miejscowości przy niej położonych.

★ Przedstawiciele Zarządu Głównego PZW zawarli kompromis ze „zbuntowanym” Zarządem Okręgu w Suwałkach w sprawie użytkowania majątku związku. W myśl porozumienia, korzyści będą czerpały obie strony, zarządzając wspólnie dobrami. Całością będzie administrował,

„na razie”, jak podkreślają władze suwalskie, Mieczysław Hus.

★ W Suwałkach ma powstać od 1 września br. 5 gimnazjów - oświadczył Mirosław Hartung, dotychczasowy kurator oświaty w byłym województwie suwalskim. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do władz samorządowych.

★ Stanisław Woś, artysta plastyk i fotografik, został laureatem „Złotego Klucza Kuriera Porannego”, przyznanego po raz pierwszy. Został on uhonorowany w dziedzinie kultury, pokonując kilkunastu konkurentów z województwa podlaskiego.

★ Polsko-Niemieckie Towarzystwo Wspierania Gospodarki organizuje po raz 12. giełdę kooperacyjną dla małych i średnich przedsiębiorstw. Istnieje możliwość uzyskania poważnych dofinansowań. Informacje pod numerem telefonu - (0-95) 720 83 41 w Gorzowie Wlk. przy ul. Kobylegórskiej 68.

(mes)

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 8 do 14 stycznia na terenie działania Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach zanotowano 2 rozboje, 9 włamań i 5 kradzieży. W 2 wypadkach drogowych trzy osoby zostały ranne.

Na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa policja zatrzymała 7 sprawców.

Napad na listonoszkę

W godzinach przedpołudniowych 13 bm. dwóch nieznanych sprawców, grożąc nożem, zaatakowało listonoszkę. Łupem narkotyków padły pieniądze przeznaczone na emeryturę. Z nieoficjalnych informacji wynika, że była to kwota ok. 14 tys. zł. Do zdarzenia doszło na klatce schodowej jednego z bloków przy ul. Kowalskiego.

Splądrowali - nie ukradli

Włamywacze próbowali dostać się 12 bm. do jednego mieszkańca przy ul. Utrata. Kiedy nie zdołali sforsować drzwi, udali się do mieszkania obok. Po jego splądrowaniu - zbiegli.

Również na splądrowaniu zakończyło się włamanie do mieszkania przy ul. Korczaka. Dokonano go 13 bm. w godzinach popołudniowych. Złodzieje wylamali zamek w drzwiach i jedynie przeszukali pomieszczenia.

Kradzieże z mieszkań

Aparat fotograficzny oraz inne

drobne przedmioty zginęły w godzinach przedpołudniowych 11 bm. z mieszkania przy ul. Utrata. Straty - 450 zł.

Natomiast 12 bm. złodzieje po kracie balkonowej dostali się do mieszkania przy ul. Kościuszki. Ich łupem padły grzejnik oraz telefon z automatyczną sekretarką.

Tego samego dnia z mieszkania przy ul. Reja skradziono tuner do telewizji cyfrowej, dwa aparaty fotograficzne marki Kodak oraz biżuterię. Właściciele wycenili straty na ok. 4 tys. zł.

Nieznani sprawcy po wybicciu szyby w drzwiach balkonowych dostali się 13 bm. do mieszkania przy ul. Paca. Zginęły m.in. wiza stereofoniczna i plecak.

Poszukujemy dwóch aut

Policja poszukuje czerwonego fiata 126p (SWT 7671), który został skradziony z parkingu przy domu handlowym Arkadia, oraz szarego poloneza (SWS 3651), który zginął z ul. Szpitalnej.

(aw)

ŚLIZGAWICA!

Najzradliwsza dla kierowców jest temperatura wahająca się w pobliżu 0 °C. Powoduje ona pozornie niewidoczne oblodzenie jezdni, zwłaszcza na leśnych odcinkach. Taka właśnie zmienna pogoda przyczyniła się w ubiegły czwartek do dachowania należącego do jednej z białostockich hurtowni papieru ciężarowego stara na trasie Augustów - Suwałki, kilkanaście kilometrów od naszego miasta.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w miejscu wywrotki nie było innych pojazdów ani pieszych. Nikt też nie korzystał z wolnego miejsca w szoferce. Mimo groźnego wyglądu rozbitego samochodu, jego kierowca nie doznał żadnych obrażeń.

Tekst i foto: (zg)



PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz spotkał się z:

★ wojewodą podlaskim **Krystyną Łukaszuk** w sprawach dotyczących organizacji suwalskiego powiatu grodzkiego,

★ starostą suwalskiego powiatu ziemskiego **Beatą Ordonowską** i likwidatorem Urzędu Wojewódzkiego **Jerzym Maciągowskim** w sprawie pozyskania pomieszczeń i wyposażenia z byłego Urzędu Wojewódzkiego

oraz uczestniczył w spotkaniu choinkowo-noworocznym dzieci niepełnosprawnych zorganizowanym przez Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski w siedzibie Suwalskiej Organizacji Przyjaciół Dzieci „Przystań” (zdjęcie poniżej).

(ag)



Fot. Z. Gałaszewski

PREZYDENT MIASTA

Ferie

W suwalskich szkołach tegoroczne ferie zimowe będą trwały od 25 stycznia do 6 lutego. W projekcie budżetu miasta na rok 1999 zarezerwowano 80 tys. złotych (tyle samo co w roku ubiegłym) na organizację turystyki i wypoczynku. Wydział Edukacji Urzędu Miasta zaproponował, aby na organizację wypoczynku zimowego przez placówki szkolne przeznaczyć 10 tys. złotych (7 tys. dla szkół podstawowych, 3 tys. - szkół średnich i placówek opiekuńczo-wychowawczych). Poszczególne szkoły otrzymają pieniądze pod warunkiem dostarczenia preliminarza kosztów i programu realizowanej imprezy. Jednostki pozaszkolne, które złożyły wnioski o dofinansowanie ferii zimowych, otrzymały zaliczkowo w 1998 roku po 1,5 tys. złotych (Miejskie Ognisko Artystyczne, Młodzieżowy Dom Kultury, PTTK, ZHP, Oratorium św. Jana Bosko i Wojewódzka Biblioteka Publiczna).

Dojazd do szkół

Na posiedzeniu 12 stycznia Zarząd Miasta zaakceptował

wniosek Wydziału Edukacji dotyczący zwrotu kosztów dojazdu uczniów do szkół podstawowych. Zgodnie z ustawą o systemie oświaty, droga dziecka z domu do szkoły nie może przekraczać 3 km w przypadku uczniów klas I-IV i 4 km w przypadku uczniów klas V-VIII. Jeśli jest ona dłuższa, obowiązkiem gminy jest zapewnienie bezpłatnego transportu i opieki dzieciom w czasie przewozu lub zwrot kosztów przejazdu środkami komunikacji publicznej. W Suwałkach dotyczy to 98 uczniów Szkoły Podstawowej nr 4, którzy dojeżdżają na lekcje autobusami komunikacji miejskiej.

Udział w targach

Suwalski Urząd Miejski weźmie udział w Suwalskich Targach Przygranicza (18-20 lutego) i I Targach INWEST-EXPO '99 w Białymstoku (25-27 lutego). Będzie tam promował komunalne tereny przeznaczone do zagospodarowania. Koszt udziału wynosi odpowiednio ok. 2,5 i 3,5 tys. złotych.

(ag)

Z CZYM DO POWIATU GRODZKIEGO?

Od początku roku suwalski samorząd miejski ma znacznie rozszerzone kompetencje. Przejął szereg zadań od rejonowej i wojewódzkiej administracji państwowej.

Zakres spraw prowadzonych do tej pory przez Urząd Miejski nie zmienił się. Są to zezwolenia na działalność usługową, rejestracja działalności gospodarczej, śluby cywilne, wydawanie dowodów osobistych, meldunki, rejestracja narodzin i zgonów, pomoc materialna i zasiłki, pozwolenia na budowę, zezwolenia na wyrąb drzew.

Ponieważ nasz samorząd ma uprawnienia powiatowe (jest tzw. powiatem grodzkim), urząd prowadzi również nowe sprawy. Należą do nich:

- informacje z ewidencji gruntów

i budynków oraz wydawanie poświadczeń własności (ul. 23 Października 20, pok. nr 20, tel. 566-47-32),

- zmiana nazwiska (ul. Mickiewicza 1, pok. nr 5, tel. 565-06-67 w. 55),

- zezwolenia na inwestycje niekorzystne dla środowiska (ul. Mickiewicza 1, pok. nr 112, tel. 565-06-67 w. 22),

- wydawanie praw jazdy oraz rejestracja pojazdów

(tymczasowo wykonuje to Urząd Powiatowy mający sie-

dzibę w budynku byłego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Noniewicza 10).

Miejskimi placówkami są teraz również powiatowe komendy po-

licji i straży pożarnej oraz powiatowe inspektoraty: sanitarny, weterynaryjny i nadzoru budowlanego.

Tekst i foto: (zg)



Mimo starych szyldów jest to już geodezja miejska.



OLIMPIJSKIE MARZENIA

Rozmowa z dwukrotnym Mistrzem Polski w grze pojedynczej w badmintona **Jackiem Niedźwiedzkim** z SKB Litpol-Polam Suwałki.

- Powróciłeś niedawno z turnieju w Hongkongu. To pierwsza tak daleka wyprawa suwalskich badmintonistów. Jaki był jej efekt?

- W pierwszej rundzie turnieju głównego, gdzie pula nagród wynosiła 170 tys. dolarów, przegrałem 15:8 i 15:10 z późniejszym jego zwycięzcą Indonezyjczykiem Santoso, sklasyfikowanym w rankingu światowym na siódmej pozycji.

- Czy to oznacza, że badmintoniści z tamtego obszaru są już całkowicie poza zasięgiem Europejczyków?

- Raczej nie. Mistrzem świata jest obecnie Duńczyk. W porównaniu z reprezentantami Azji posiadam lepsze warunki fizyczne, nie czuję się też gorszy pod względem kondycyjnym. Oni natomiast są lepiej wyszkoleni technicznie, ale to jeszcze można nadrobić. Mój przeciwnik ma 33 lata, czyli jest o dziesięć lat starszy ode mnie. Brakuje mi tzw. ogrania. Czołówka światowa ciągle przebywa na turniejach, rozgrywają pomiędzy sobą pojedynki, mnie zaś brakuje na co dzień takiego silnego sparingpartnera.

- Czy podróż do Chin pozostawiła i wrażenia pozasportowe?

- Mój pobyt w Hongkongu trwał dziewięć dni. Czas ten dzieliłem na treningi i zwiedzanie. Niezapomniane wrażenie wywarła na mnie obecna tam na każdym kroku elektronika. Z innych wra-

żeń to duża popularność badmintona wśród widzów. Podczas zawodów na widowni gromadziło się ok. 2 tys. osób, bardzo żywiołowo reagujących na to, co dzieje się na korcie.

- Jakie są Twoje plany na najbliższą przyszłość?

- Dziewiątego stycznia wyjeżdżam na turniej do Korei Południowej. Tym razem jedziemy w trójkę z Asią Szleszyńską i Katarzyną Krasowską. Wracamy na dwa dni do kraju i udajemy się na mistrzostwa Europy do Irlandii. Następnie mamy zakończenie rozgrywek ligowych i indywidualne mistrzostwa Polski. Później przygotowania do mistrzostw świata, które odbędą się w maju w Danii. Wcześniej wezmę udział w kilku turniejach europejskich, m.in. w Szwecji i Szwajcarii, a w kwietniu w turnieju w Japonii. Wszystkie plany są podporządkowane jednemu celowi - zakwalifikowaniu się do igrzysk olimpijskich w Sydney.

- Wcześniej jednak odbędą się Mistrzostwa Polski, tym razem w Suwałkach...

- Po raz trzeci z rzędu będę starał się zdobyć tytuł Mistrza Polski w grze pojedynczej. Bronimy też tytułu drużynowego Mistrza Polski. Nie wiem, czy suwalska hala będzie nam sprzyjać. W poprzednich latach już pięciokrotnie zawodnicy SKB walczyli w finałach mistrzostw Polski juniorów i seniorów w Suwałkach i ani razu nie udało się im wygrać.

Inna sprawa, że wówczas samo dojście do finału było dużym sukcesem. Obecnie przeciwnicy też są bardzo silni. Czołówkę krajową w grze pojedynczej stanowią Dariusz Zięba, Michał Łogosz, Paweł Kaczyński, Jacek Hankiewicz, Przemysław Wacha, Marcin Burzyński i mój kolega klubowy Kamil Turonek.

- Kibice obejrzeliby z przyjemnością pojedynek Niedźwiedzki - Turonek w finale mistrzostw Polski.

- Jest taka możliwość, ponieważ jako zawodnicy z jednego klubu zostaliśmy rozstawieni w turnieju tak, że teoretycznie możemy spotkać się dopiero w fi-

nale. Wcześniej, już od pierwszej rundy, każdy pojedynek będzie bardzo trudny. Dariusz Zięba zrezygnował z gier podwójnych, gdzie zdobył tytuł mistrzowski, aby odzyskać pierwsze miejsce w singlu. Młody zawodnik Przemysław Wacha nie przegrał ostatnio ani jednego pojedynku.

- Miałeś też przygodę z poli-

tyką, bo startowałeś w wyborach do sejmiku województwa podlaskiego.

- Na razie polityka zostaje z boku. Chociaż mam swoje poglądy polityczne i sympatię do Unii Wolności.

- Czego życzyć Ci w nowym 1999 roku?

- Żeby nie był gorszy niż poprzedni. Zdobyć po raz trzeci tytułu mistrza Polski i zakwalifikowania się do pierwszej czterdziestki na światowych listach, która daje szansę uczestnictwa w igrzyskach olimpijskich. Myślę, że są to bardzo realne życzenia. Od mistrzostw świata w Danii rozpoczynają się turnieje kwalifikacyjne. Obecnie znajduję się na ok. 60. miejscu, ale też im bliżej do olimpiady, tym silniejsza będzie konkurencja.

- Dziękuję za rozmowę i życzeń spełnienia tych marzeń, szczególnie olimpijskich. Dotychczas nie udało się to żadnemu suwalszczaninowi.

- Ja również dziękuję i, korzystając z możliwości, składam najserdeczniejsze życzenia noworoczne czytelnikom „TS” i kibicom badmintona w Suwałkach.

Rozmawiał

Ryszard Łapiński

Z OSTATNIEJ CHWILI...

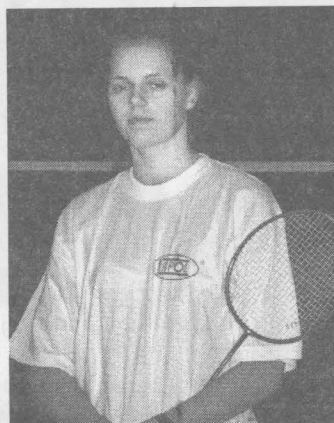
Ze zmiennym szczęściem

Joanna Szleszyńska zakwalifikowała się do drugiej rundy turnieju w Korei Południowej. Natomiast Jacek Niedźwiedzki i reprezentantka Technika Głubczyce Małgorzata Krasowska trafili już w pierwszej rundzie na zbyt trudnych przeciwników.

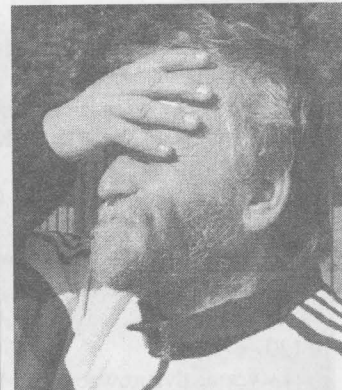
Polkowski daje głowę

- Daję głowę, że z naszej drużyny wyrosną reprezentantki Polski - powiedział rozentuzjasmowany trener suwalskiej Piątki Józef Polkowski po wygraniu przez jego dziewczęce drużyny w kategoriach do 12 i 14 lat I Ogólnopolskiego Halowego Turnieju w Piłce Nożnej Dziewcząt, który w ubiegły weekend został rozegrany w Michałowie k. Białegostoku.

Tekst i foto: (zg)



Joanna Szleszyńska.



Zastawiona głowa Józefa Polkowskiego.

WITAJCIE, GIMNAZJALIŚCI!

Nowelizacja ustawy o systemie oświaty zobowiązała wszystkie samorządy w Polsce do powołania od 1 września tego roku nowej organizacji szkół w każdej gminie. Oprócz istniejących szkół podstawowych i ponadpodstawowych, ma powstać „szczebel pośredni”, czyli gimnazja. Dotyczy to także naszego miasta. Wobec ograniczonej bazy lokalowej, przeznaczonej na cele oświatowe, pojawia się problem skutecznej i bezkonfliktowej realizacji tego zadania. Wydział Edukacji Urzędu Miasta przygotował wstępny projekt organizacji sieci szkół na terenie Suwałk. Został on przekazany do konsultacji wszystkim dyrektorom i przewodniczącym rad rodziców naszych placówek oświatowych. Propozycja uwzględniała dane demograficzne, lokalowe i organizacyjne oraz wskazywała ich umiejscowienie na terenie miasta.

Szkoła Podstawowa nr 1 przekształca się w gimnazjum, a Szkoła Podstawowa nr 2 będzie szkołą sześcioklasową. Podobne rozwiązanie proponowane jest w Szkole Podstawowej nr 3 (gimnazjum) i Szkole Podstawowej nr 9 (szkoła z klasami I-VI). Szkoła Podstawowa nr 8 staje się gimnazjum, a szkoły 4 i 6 pozostają szkołami podstawowymi o zmienionych (zwiększonych) rejonach.

Na osiedlu Północ Szkoła Podstawowa nr 5, składająca się z trzech budynków, będzie zarów-



no szkołą podstawową, jak i gimnazjum.

Obecna Szkoła Podstawowa nr 7 stanie się 52-oddziałowym gimnazjum, a Szkoła Podstawowa nr 10 będzie edukowała dzieci na poziomie klas I-VI. Nowa szkoła nr 11 będzie pełniła funkcję gimnazjum. Po kilka klas gimnazjalnych ma znaleźć się także w I LO, II LO i Zespole Szkół Technicznych.

Szczegółowo omówiony i uzasadniony projekt stał się podstawą do podjęcia dyskusji przez suwalskie środowiska oświatowe. Zasadnicze zastrzeżenia do propozycji zostały zgłoszone przez dyrektorów szkół nr 7 i 10. Nauczyciele i

rodzice z tych placówek nie widzą możliwości funkcjonowania ich w takiej formie. Zwrócono uwagę przede wszystkim na aspekty wychowawcze, ale i też na warunki techniczne szkół. Tworzenie tego typu molochów mija się z

założonymi celami reformy oświatowej. Uwagi do przedstawionego projektu zgłosił po-

nadto dyrektor Szkoły Podstawowej nr 6, argumentując potrzebę utworzenia gimnazjum w tej części Suwałk. Wśród placówek ponadpodstawowych tylko dyrektor II LO wyraził wstępną gotowość utworzenia kilku klas gimnazjalnych w swojej szkole.

Wiceprezydent Suwałk **Mieczysław Jurewicz** przyjął wszystkie propozycje zmian i zapewnił, że będą one poddane wnikliwej analizie i dyskusji na forum Komisji Oświaty i Wychowania Rady Miejskiej oraz na posiedzeniu Zarządu Miasta. Końcowa propozycja sieci szkół będzie zapewne kompromisem, który nie wszystkich w pełni zadowolili.

Ostateczne powołanie nowych gimnazjów, ich lokalizacja i związana z tym likwidacja niektórych szkół podstawowych oraz określenie obwodów działania tych placówek zatwierdzi uchwałą Rada Miejska na sesji marcowej. (zd)

Z PRAC KOMISJI...

Komisja Oświaty i Wychowania jest wewnętrznym organem Rady Miejskiej. W jej kompetencjach leżą między innymi:

- opiniowanie uchwał Rady Miejskiej w zakresie dotyczącym oświaty i wychowania oraz szeroko pojętej edukacji w naszym mieście,
- inicjowanie działań w tym zakresie,
- kontrolowanie wykonania uchwał,
- współpraca ze wszystkimi podmiotami zajmującymi się dzieckiem, młodzieżą, wychowaniem, nauczaniem, opieką.

Komisji tej przewodniczy niżej podpisany, a jej członkami są: **Maria Lauryn, Edmund Soboń, Józef Hryniewicki, Mieczysław Jurewicz, Stanisław Dziemian, Grzegorz Misiewicz, Jan Orłowski i Grzegorz Kalejta.**

Komisja przyjęła w grudniu „Regulamin pracy”. Zaopiniowała także pozytywnie projekt budżetu miasta na 1999 rok w zakresie wydatków na szkoły podstawowe i świetlice szkolne. Radni uznali, że propozycja Zarządu Miasta pozwoli tym placówkom na funkcjonowanie bez zakłóceń. Dużo niepokoju wzbudził natomiast projekt wydatków na przedszkola i szkoły ponadpodstawowe. Członkowie komisji zwrócili się do naczelnika Wydziału Edukacji Urzędu Miasta o uzupełnienie materiałów.

Radni uczestniczyli także w grudniu w uroczystości przekazania miastu szkół i placówek prowadzonych do tej pory przez Kuratora Oświaty. Na naradzie, w której uczestniczyli dyrektorzy tych szkół, członkowie komisji zwrócili uwagę na duże zagrożenie inwestycji oświatowych. Budżet państwa, reprezentowany przez kuratora, nie wywiązał się z zobowiązań w zakresie finansowania między innymi budowy sal gimnastycznych przy II LO oraz przy Zespole Szkół Rolniczych, a także kontynuacji budowy SP 11. Stanowi to na pewno znaczne zagrożenie dla realizacji tych zadań.

przewodniczący
Komisji Oświaty i Wychowania
Zbigniew Roman De-Mezer

DYŻURY RADNYCH

I. Radni klubu AWS pełnią dyżur:

- w każdy wtorek od 17.00 do 19.00 w Biurze Rady Miejskiej w Suwałkach, ul. Mickiewicza 1, pokój 120,
- w pierwszy poniedziałek miesiąca od 17.00 do 19.00 w biurze Szkoły Ewangelizacji Dzieje II, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

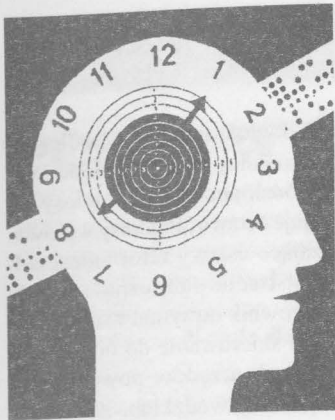
II. Radni klubu SLD:

- w każdą środę od 16.00 do 18.00 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120. 20 stycznia dyżur pełni **Maria Bogucka**, a 22 stycznia - **Mieczysław Jurewicz i Józef Hryniewicki.**

III. Radni Samorządowego Forum Mieszkańców Suwałk:

- w każdy czwartek od 16.30 do 17.30 w Biurze Rady Miejskiej, p. 120

21 stycznia dyżurować będą **Maria Raczkowska i Zdzisław Wronowski**, natomiast 28 stycznia - **Stanisław Siczkowski i Czesław Osewski.**



SONDA „TS”

HALINA

- Poszłam z dzieckiem do przychodni, a tam kazali mi podać PESEL. Odesłali mnie do gminy. Zdenerwowałam się, bo okazało się, że niepotrzebnie - miałam ten numer wpisany w książeczkę RUM-owską.

WITOLD ANDRUCZYK

- Dowiedziałem się, że jak źle

NOWE REFORMY

Od początku roku weszły w życie dwie nowe reformy - administracyjna i służby zdrowia. W związku z tym zapytaliśmy mieszkańców naszego miasta, czy odczuli już ich działanie.

JANINA
WARMUS

- Administracyjnej nie, ale służby zdrowia - tak. Gdy ostatnio poszłam do przychodni, panowało tam wielkie zamieszanie. Lekarz specjalista, do którego poszłam, nie przyjął mnie. Od lat do niego chodziłam, a tu taka niespodzianka. Odesłali mnie do lekarza rodzinnego. Rozumiem, że konieczne są zmiany, ale po co robić takie problemy? Naprawdę nie mogę tego pojąć. W telewizji mówili, że lekarz rodzinny niechętnie będzie wystawiał skierowania do specjalistów, bo nie dostanie za to pieniędzy. Z tego wynika, że będzie sam leczył.

IRENEUSZ
AMBROZIEWICZ

- Nie wiem, czy śmiać się, czy płakać, bo z przyzwyczajenia przyjechałem do Suwałk do Urzędu Wojewódzkiego. Zupernie wyleciało mi z głowy, że powinienem teraz wybrać się do Olsztyna. Mieszkam pod Oleckiem i teraz podlegam pod urząd województwa warmińsko-mazurskiego. Podejrzewam, że nie tylko ja przez to dwudziestokilkuletnie przyzwyczajenie zrobiłem coś takiego. Na pewno inni też nie mogą oswoić się z zmianami.

ALICJA JANKOWSKA

- Prawdę mówiąc, nie miałam jeszcze okazji przekonać się na własnej skórze, jak to teraz jest. Na razie, odpukać, nie choruję, nie mam też w tej chwili konieczności załatwiania spraw w urzędach. Śmiem przypuszczać, przynajmniej na podstawie tego, co słyszę i widzę w telewizji i radiu, że przez najbliższe miesiące będzie dużo zamieszania i nieporozumień.

się poczuje, na przykład czymś się poważnie przytruję, to nie ma sensu wzywać pogotowia, bo nie przyjedzie. Mam wezwać lekarza rodzinnego. No, bez żartów. Taki lekarz nie przyjedzie, ja w to nie wierzę. I to ma być udogodnienie, polepszenie systemu funkcjonowania służby zdrowia?

PIOTR

- Poszedłem do urzędu powiatowego, jak mi się zdawało, z dość banalną sprawą, a oni mnie odesłali aż do Białegostoku. Szczęśliwy to ja z tego powodu nie jestem, bo będę musiał teraz wziąć z zakładu pracy dzień wolny, żeby to załatwić.

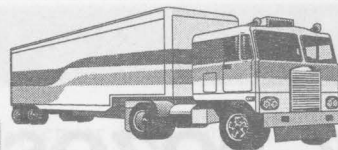
REGINA

- Działania reformy administracyjnej nie odczułam, ale ze służbą zdrowia już się zetknęłam. Jest po prostu bałagan. Właściwie nie ma co się dziwić, w końcu to są zaledwie początki tej reformy. Najgorsze jest jednak to, że sam personel, chociażby w przychodni, ma mglistą wiedzę o jej zasadach. Więc po co to wymyślanie ze skierowaniami do specjalistów od lekarza rodzinnego?

CZESŁAWA GÓRSKA

- Jeśli lekarz, do którego się zapisałam, ma być moim lekarzem rodzinnym, to ja się pytam, czy on naprawdę będzie pojawiał się wtedy, gdy będę go potrzebować? Ostatnio jedna ze znajomych lekarek powiedziała, że nie mam co liczyć na taki luksus. W takim razie jaki jest sens nazywać takiego lekarza rodzinnym? W przychodni kilka dni temu był tłum ludzi i jakieś drobne zamieszanie z numerami PESEL. Wyjechałam stamtąd z bólem głowy.

Notowała: Anna Wasilewska



POD KLAKSONEM

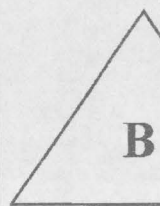
REDAGUJE EDWARD JANUS

CZAS NA DRZEWA

Jeśli chcemy, aby nasze alejki, drogi, ścieżki i dróżki wyglądały pięknie przez cały rok, to musimy o nie dbać. Jednak zmienna, kapryśna aura przeszkadza w jednej z najważniejszych czynności podczas opieki nad krzewami i drzewami ozdobnymi - w ich przycinaniu. Czynność taką najlepiej wykonywać w styczniu, gdy krążenie soków w roślinie jest prawie równe zero. Jest to okres, w którym przycinanie odbywa się w zasadzie bez szkody dla roślin. Wówczas trzeba usuwać zbędne gałęzie i konary drzew, aby m.in. nie było potem zagrożeń dla pojazdów i pieszych. Wiosną, nie mówiąc już o lecie, jest już na to za późno.

FOTELE, FOTELIKI, PODSTAWKI NA SIEDZENIA

Pisaliśmy już o wejściu w życie z dniem 1 stycznia 1999 roku przepisu o sposobie przewożenia dzieci w pojazdach samochodowych. Dzisiaj jeszcze kilka słów na ten temat. Otóż konieczne jest, aby dokładnie sprawdzać, co montujemy w naszym samochodzie. Urządzenia te powinny mieć świadectwo homologacji oraz taki oto znaczek:



Nie kupujemy więc bubli, które nie zapewniają bezpieczeństwa naszym dzieciom. Nie nabijamy kieszeni pseudospecjalistom w produkcji rzemieślniczej. Pamiętajmy, że dobór urządzeń do naszego pojazdu zależy od nas. Decydujemy o tym rozsądnie. Gdy jednak mamy wątpliwości co do jakości jakiegokolwiek urządzenia, poradzmy się specjalistów w tej dziedzinie, np. funkcjonariuszy służb ruchu drogowego.

Montując foteliki w samochodzie, starajmy się sprawdzić sposoby ich zamocowania. Często okazuje się, że nie pasują one do każdego typu pojazdu. Szczególnie chodzi tu o samochody produkcji amerykańskiej i dalekowschodniej. Nawet najlepszy sprzęt zabezpieczający, który jest źle zamontowany, nie spełni oczekiwanej roli w zapewnieniu bezpieczeństwa dziecku.

SUWAŁSKI KODEKS DROGOWY

1. Przy nowym pawilonie handlowym w pasażu Grande-Synthe „wybudowano” też nowe parkingi. Można więc parkować teraz właściwie wszędzie, np. na chodniku czy trawniku. Nie wierzycie? Zapraszamy! Prawdę mówiąc, nie jest to jedyne takie miejsce w Suwałkach. Podobnie jest na ul. Sejneńskiej (w okolicach banków NBP, PBK i PBI).

2. Światła do kierowania ruchem w naszym mieście otrzymują nowe sterowniki i nowej jakości lampy. Wtajemniczeni mówią, że będą one świecić zgodnie z ustawą o prawie o ruchu drogowym. Gdyby tak jeszcze pojawiła się ta nowa sygnalizacja na skrzyżowaniu ulic 1 Maja i Sejneńskiej, mieszkańcy Suwałk nie mieliby nic przeciwko temu.



Fot. Z. Gałaszewski

MAJĄTEK POZOSTAŁ

W ostatnich dniach minionego roku mieszkańcy Suwałk zostali zbulwersowani wiadomością o przekazaniu znacznej części wyposażenia byłego Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach do Urzędu Wojewódzkiego w Olsztynie, a właściwie do jego delegatury w Elku. Przeciwno takiej decyzji, podjętej przez wojewodę Pawła Podczaskiego, protestowała niemal jednomyślnie Rada Miejska w Suwałkach.

- Nic nie zostało wywiezione - zapewnia stanowczo likwidator Urzędu Wojewódzkiego **Jerzy Maciągowski**. - Całe wyposażenie pozostało na swoim miejscu. Osobom, które tu jeszcze pracują, nie wolno wynieść nawet kwiata.

Jeszcze w grudniu sporządzono w UW inwentaryzację majątku. Obecnie trwa jej rozliczanie. Drobne przedmioty przekazane zostały do magazynu. Niektóre instytucje odbierają swój sprzęt, który znajdował się w Urzędzie Wojewódzkim, np. komputery zakupione przez Kruszbet, Wojewódzki Szpital Zespolony lub Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Na mocy porozumienia, urząd w zamian wykonywał niektóre prace na rzecz tych instytucji.

O tym, jakie będzie w przyszłości przeznaczenie komputerów, mebli, aparatów telefonicznych, maszyn do pisania, samochodów i wszelkich innych sprzętów, zdecyduje Wydział Administracyjno-Gospodarczy Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. Tam też, a nie do likwidatora, powinni zainteresowani kierować swoje wnioski. Dziennie wpływa ich kilkanaście. Zgłaszane są różne potrzeby. Na przykład zarząd jednej z gmin zwrócił się o przekazanie mu „foteli na hol”.

Na parterze byłego UW trwa remont. Adaptuje się pomieszczenia zajmowane przez Starostwo Ziemskie Powiatu Suwałskiego. Zdaniem Jerzego Maciągowskiego, prace te można jeszcze wykonać teraz, kiedy starostwo znajduje się w fazie organizacyjnej. Remont w późniejszym terminie byłby bardziej dokuczliwy i dla osób tam pracujących, i dla przybywających do starostwa pentetów.

Do obowiązków likwidatora należy też rozdysponowanie pomieszczeń w urzędzie. O ich przekazanie ubiegają się staro-

stwo ziemskie, Urząd Marszałkowski, suwalski Urząd Miejski, Oddział Podlaskiej Kasy Cho-

tura kuratorium oświaty. Odbyło się już pierwsze spotkanie przedstawicieli zainteresowanych



Na parterze byłego Urzędu Wojewódzkiego trwa remont.

rych. W budynku funkcjonować też będą niektóre wydziały zamiejscowe Podlaskiego UW, np. wydział paszportów czy delega-

urzędów i prawdopodobnie wszyscy ubiegający się będą mieli swoje siedziby w budynku przy ul. Noniewicza.

Likwidatorowi nie podlegają pracownicy byłego Urzędu Wojewódzkiego. Ich dalsze losy reguluje ustawa „Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną”. Każdy pracownik otrzymał w ubiegłym roku skierowanie do nowo tworzonych urzędów powiatowych bądź wojewódzkich. Zgodnie z ustawą, mają oni zagwarantowaną pracę do końca czerwca. Jeżeli pracodawca nie zaproponuje im nowych warunków pracy i płacy do 31 maja br., stosunek pracy automatycznie wygasa.

- Z jednej strony rozumiem pretensje pracowników urzędu, ponieważ mój los jest również niepewny. Nie mogę jednak zgodzić się z ich opiniami wygłaszanymi na antenie Radia 5 - nie kryje swego rozgoryczenia **Jerzy Maciągowski**. - Do urzędu można dozwonić się przez centralę. Można też korzystać z telefonu w sprawach służbowych. Polecilem natomiast wyłączyć inne, zbędne numery telefonów. Niektóre wydziały miały dotąd po pięć bezpośrednich numerów. Już w pierwszych dniach po likwidacji urzędu zdarzały się przypadki rozmów telefonicznych z zagranicą, m.in. z Danią i USA.

(rl)

Centrala telefoniczna do b. Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach: 566-62-20.

Osoby i instytucje, zainteresowane pozyskaniem sprzętu z byłego Urzędu Wojewódzkiego, mogą kierować korespondencję na adres: Podlaski Urząd Wojewódzki, Wydział Administracyjno-Gospodarczy, ul. Mickiewicza 3, 15-213 Białystok.

INWESTYCYJNY PRIORYTET

Budowa sali gimnastycznej przy II Liceum Ogólnokształcącym jest jedną z najpilniejszych inwestycji. Trzeba ją jak najszybciej ukończyć, gdyż jest współfinansowana z kredytu Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. Do końca grudnia inwestycję tę prowadziło Kuratorium Oświaty. Teraz jest to zadanie władz miejskich i ich rolą jest zapewnienie niezbędnych funduszy.

Tekst i foto: (zg)



POSEŁ W LICEUM

Blisko dwustu uczniów I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej uczestniczyło w spotkaniu z posłem Henrykiem Goryszewskim - przewodniczącym sejmowej komisji finansów publicznych. Do odwiedzenia szkoły zachęcił go prof. Edward Szczepanik - honorowy obywatel Suwałk, absolwent dawnego gimnazjum im. Karola Brzostowskiego.

Poseł Goryszewski zapoznał młodzież z dotychczasową swoją działalnością publiczną. Interesował się trudnymi warunkami lokalowymi panującymi w szkole. Przyznał, że dotychczas nie miał okazji odwiedzenia szkoły o tak długiej historii i bogatej tradycji.

Uczniom bardzo przypadła do gustu opowiedziana przez Henryka Goryszewskiego anegdota o Faraonie, który upił się i zdradził tajemnicę powierzoną mu przez egipskich kapłanów. Po przeczytaniu „Faraona” Bolesława Prusa, jeszcze będąc uczniem, przyszły poseł postanowił nie nadużywać alkoholu i zasady tej przestrzega do dziś.

Odpowiadał również na pytania młodzieży. Licealiści pytali, czy konieczne było wprowadzenie



czterech reform jednocześnie. Zdaniem Henryka Goryszewskiego, rząd, a szczególnie

premier Jerzy Buzek, nazbyt często ulega naciskom ugrupowań politycznych. Należało na początku skupić się jedynie na reformie ubezpieczeń społecznych. Natomiast rząd nie wywiązuje się z zobowiązań wobec wsi, ponieważ jej przedstawicie-

wstąpienie Polski do Unii Europejskiej, poseł Goryszewski stwierdził, że pozostawanie na uboczu wobec jednoczącej się Europy mogłoby mieć niekorzystne skutki dla naszego kraju.

- Kogo z polityków spoza koalicji rządzącej ceni Pan najbardziej? - chciał wiedzieć jeden z uczniów.

- Z SLD - Leszka Millera za skuteczność, z PSL - Mirosława Pietrewicza (byłego wicepremiera, absolwenta I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej - przyp. rł).

- Z którą częścią byłego województwa suwalskiego czuje się Pan związany po wejściu w życie reformy administracyjnej kraju? - padło następne pytanie.

- Ponieważ Elk dążył uparcie do likwidacji województwa suwalskiego, nie czuję się związany z tamtym terenem. Jestem natomiast związany z Suwałkami, zarówno jako poseł, jak też i rektor Wyższej Szkoły Służby Społecznej - zapewnił poseł Henryk Goryszewski.

(rł)

SPOTKANIE W „PRYZYSTANI”

16 stycznia w siedzibie Suwalskiej Organizacji Przyjaciół Dzieci „Przystań” odbyło się spotkanie choinkowo-noworoczne dzieci niepełnosprawnych zorganizowane przez

Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski. Organizacja ta zrzesza 43 suwalskie rodziny wychowujące dzieci niepełnosprawne. Prawie wszystkie uczestniczyły w

sobotnim spotkaniu. W trakcie słodkiego poczęstunku dzieci otrzymały od św. Mikołaja ufundowane przez różne hurtownie prezenty. Natomiast prezydent Suwałk **Grzegorz Wołagiewicz** przekazał stowarzyszeniu nagrodę pieniężną.

Tekst i foto: (zg)



Prezydent Suwałk przekazuje nagrodę.





W TROSCE O ZWIERZĘTA

W środę, 13 stycznia, zostało zawiązane porozumienie na rzecz utworzenia w Suwałkach schroniska dla bezdomnych zwierząt. Podpisały je Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Suwałkach, Stowarzyszenie Przyrodniczo-Kulturalne „Czarna Hańcza” oraz powstałe niedawno Stowarzyszenie Inicjatyw Społeczno-Ekologicznych „Ruch na rzecz Ziemi”. Rozpoczynają one kampanię pod nazwą „Nie pozwól, by cierpiały!”. Jej celem jest pozyskanie środków (m.in. z funduszy zagranicznych) na utworzenie w naszym mieście prawdziwego schroniska dla bezdomnych zwierząt. Zdaniem pomysłodawców, takiej roli nie spełnia schronisko prowadzone dotychczas przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej. Konto kampanii mają też zasilić pieniądze uzyskane ze sprzedaży widokówek-cegiełek, które wkrótce zostaną wydrukowane.

(ag)



Fot. Z. Gałaszewski

ZWYCIĘSTWA HAŃCZY

Dwudziestoosobowa ekipa zawodników klubu Hańcza, podopiecznych trenera Jarosława Jutkiewicza, uczestniczyła w Halowym Mityngu Lekkoatletycznym Województwa Podlaskiego, który odbył się 10 bm. w Białymstoku. Suwałczanie odnieśli tam sporo sukcesów.

Monika Dźwilewska wynikiem 8,26 sek zajęła pierwsze miejsce w biegu na 60 metrów w kategorii juniorów młodszych. W tej samej kategorii w skoku w dal zwyciężyła też Ewa Herbaczewska (5,12 m), która była druga na dystansie 60 m ppł (10,17). Szymon Fiodorowicz triumfował w skoku w dal (5,83) w kategorii juniorów młodszych. Pierwsze miejsca zajęły również Ewelina Jakimowicz (60 m ppł - 10,17) i Emilia Turska (pchnięcie kulą - 10,20) w kategorii juniorek. Natomiast wśród juniorów Krystian Paluch zajął piąte miejsce aż w dwóch dyscyplinach - skoku w dal (6,31) i pchnięciu kulą (13,43). Krzysztof Bochonko okazał się najlepszy w biegu na 60 metrów przez płotki (9,34), a Karol Lutyński był drugi w skoku w dal (6,21).

(ag)

Z „WOSTOKIEM” NA WSCHÓD

VII Suwalskim Targom Przygranicza, które w III dekadzie lutego zorganizuje Polsko-Litewska Izba Gospodarcza, będzie towarzyszyć kolejne Bałtyckie Forum Gospodarcze. W mikołajskim Hotelu Gołębiowski spotka się 200 przedstawicieli polskich firm i kilkudziesięciu z za wschodniej granicy. Tematem debaty gospodarczej będzie propozycja realizacji programu „Wostok”, zakładającego promocję polskich towarów i podmiotów gospodarczych na rynkach krajów byłego Związku Radzieckiego, a zwłaszcza państw nadbałtyckich oraz Kazachstanu i Uzbekistanu.

- Chodzi o to, aby drobni producenci nie dublowali swoich działań marketingowych w poszukiwaniu zbytu na niezwykle trudnych dzisiaj obszarach. Może to robić w ich imieniu Polsko-Litewska Izba Gospodarcza. Nie chcemy zastępować izb handlu zagranicznego, ale wykonywać podobne zadania, reprezentując mały i średni biznes - powiedział prezydent PLIG Mariusz Salamon.

Tekst i foto: (zg)

+ SYGNAŁY -

Cieszny fakt, że Suwałki starają się być coraz bardziej bezpiecznym miastem. Podobno będzie to o to łatwiej po zmianie statusu miasta na powiatowy. Będzie mniej nadzorujących, a więcej zainteresowanych faktycznym stanem bezpieczeństwa na drogach, ulicach i podwórkach. Wkrótce przybędzie funkcjonariuszy Straży Miejskiej. Powstał też nowy posterunek na dworcu PKS. Na ulicach pojawiły się wspólne patrole policji, straży miejskiej i żandarmerii wojskowej. Straż miejska otrzymała w wielu sprawach uprawnienia policji, np. może zatrzymać, legitymować, ale...

... nie bardzo wie, kogo zatrzymuje, czy też legitymuje. Dane osobowe legitymowanej osoby potwierdzić może w krajowych zasobach danych jedynie funkcjonariusz policji. A może jest to tylko dowolna interpretacja przepisów przez specjalistów od danych osobowych?

(ed)



Mariusz Salamon.

SUWAŃSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza

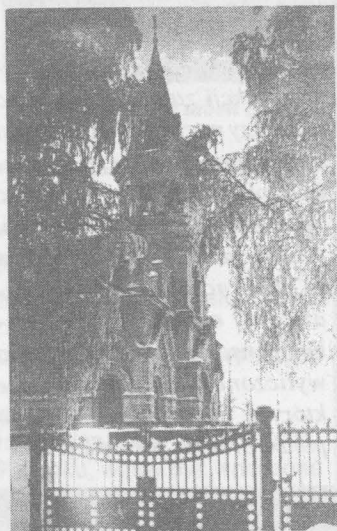
Wydział Wojskowy. Rząd Gubernialny Augustowski

Stosownie do planu i anszlagu [kosztorysu] przez Komisję Rządową do Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonego, wystawionym ma być w mieście gubernialnym Suwałkach dom murowany bez piętra na szpital, w którym biedni chorzy umieszczani będą. Koszta na tę budowę anszlagiem wyrachowane wynoszą złt. 14.162, od tychże jednakże potrąconą będzie pomoc ręczna i materiały, jakie z dobrowolnych ofiar zebrane zostaną. Rząd Gubernialny przeto podaje do publicznej wiadomości, że licytacja głośna na entrepryzę wystawienia wspomnianej budowli w dniu 15 (3) lutego br. w biurze tegoż Rządu odbywać się będzie, zaczynając od sumy wyżej wyrażonej. Każdy zatem chcący podjąć się entrepryzy, zgłosić się winien w terminie wyżej oznaczonym, zaopatrzywszy się w wadium, które w gotowiznie złt. 1.417 złożyć należy, o dalszych zaś warunkach konkurencji w Wydziale Wojsko-Policyjnym powziąć może informację.

Suwałki 31 (19) stycznia 1839 roku
P.O. Gubernatora Cywilnego Radca Stanu M. Witanowski
Sekretarz Jeneralny Jamiołkowski
„Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej”,
nr 6 z 1839 r. Dodatek.

★
Z loterii fantowej w roku zeszłym na fundusz pobudować się tej wiosny mającego domu szpitalnego w tutejszym mieście gubernialnym, pozostała jeszcze znaczna liczba fantów przez właścicieli biletów nieodebranych. Uprasza się przeto osoby posiadające takowe bilety, aby łaskawie po odbiór wygranych fantów w przeciągu trzech tygodni zgłosić się raczyły, gdyż w przeciwnym razie fanty pozostające, uważane będą jak powtórnie ofiarowane i do drugiej podobnej loterii na fundusz szpitala w tym roku odbywać się mającej, użyte zostaną.

W Suwałkach, dnia 7 lutego (26 stycznia) 1839 roku
Ludwik Lineburg
„Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej”,
nr 6 z 1839 r. Dodatek.



Kościół Świętych Piotra i Pawła (dawna cerkiew garnizonowa), okres międzywojenny. Ze zbiorów Muzeum Okręgowego. Repr. Z. Gałaszewski.

Oświetlenie miasta Suwałk

[...] Oświetlenie miasta kosztuje nas drogo. Każdy prawie obywatel, zarówno właściciel domu, rzemieślnik, sklepikarz lub handlarz uliczny płaci na to podatek. Gorliwi sekwestratorzy oraz ich pomocnicy z takim zapamiętaniem pełnią swe obowiązki, że na pokrycie tego podatku zabierają nieraz samowar, lichterze lub poduszki, cały marny dobytek biednego mieszkańca, w zamian otrzymujemy oświetlenie niżej krytyki. Latarnie zapalają późno, nieraz dopiero wtedy, gdy mieszkańcy układają się do snu; palą się posępnie, ciemno niby łojowe świeczki; niektórych latarni, gwoli oszczędności, wcale nie za-

palają. Naprz. droga wiodąca ku dworcowi kolejowemu, zazwyczaj pogrążona bywa w ciemnościach egipskich i przybysz witany w ten sposób, łatwo może sobie wyobrazić, jaki mrok panuje u nas w każdej dziedzinie. [...]

Mieszkaniec – Rosjanin
„Tygodnik Suwałski”, nr 43 z 1909 r.

★

Jeneralna reprezentacja Rosyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń, Kapitałów i Dochodów z roku 1835 w Warszawie, ul. Miodowa Nr 7, poszukuje zdolnego Ajenta na Suwałki i okolice.

Oferty wraz z poważnymi referencjami prosimy nadsyłać pod powyższym adresem.

„Tygodnik Suwałski”, nr 44 z 1909 r.

Pokąsanie przez psa wściekłego

Pies nauczyciela rządowej szkoły początkowej p. Kubilusa wściekł się i pokąsał kilkoro dzieci, w tej liczbie syna tegoż nauczyciela, ponadto służącą. Ofiary wypadku wysłano do lecznicy d-ra Palmirskiego w Warszawie.

„Tygodnik Suwałski”, nr 47 z 1909 r.



Alfred Wierusz-Kowalski „Forpocztę”.

Repr. W. Arasimowicz z „Tygodnika Ilustrowanego”, nr 36 z 1908 r.

★

Tygodnik Suwałski. Redakcja i Administracja otwarta od godz. 4 do 6 po południu. Adres Redakcji: Suwałki, ulica Ogrodowa nr 15 [obecnie ks. Kazimierza Hamerszmita].

Ogłoszenia do Tygodnika Suwałskiego przyjmują w Warszawie Dom Handlowy L. i E. Metzł, Marszałkowska 130, Biuro Ogłoszeń Ungra, Wierzbowa 8, Nowy Kantor Dzienników, Rymarska 16, Biuro Ogłoszeń I. Buchweitz, Marszałkowska Nr 120, w Wilnie – Biuro Ogłoszeń Skarżyńskiego, Tatarska Nr 12, w Kijowie – Biuro Ogłoszeń „Lux”, Nr 36 Kreszczatik; w Petersburgu – Edmund Kmita, Zabałkański просп.[ekt] 20.

„Tygodnik Suwałski”, nr 48 z 1909 r.

Ogłoszenia

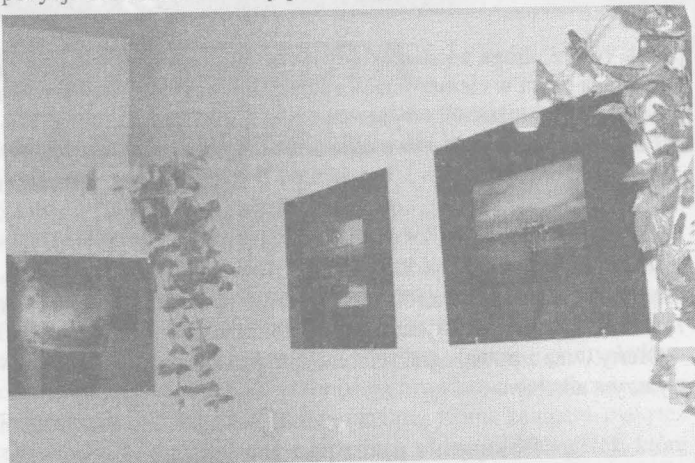
W nowo otwierającym się interesie handlowym oddaje się w dzierżawę bufet wódczany – sprzedaż kieliszkowa na miejscu i na miasto.

Potrzebni zdolni: cukiernik, kucharz i makler do bilardu. Wiadomość – piśmiennie lub osobiście: Suwałki, Hotel Paryski Nr 2, od godz. 9-12 rano u właściciela.

„Tygodnik Suwałski”, nr 50 z 1909 r.

MOŻNA OBEJRZEĆ

W barze „Jaćwing” jeszcze do końca stycznia można oglądać wystawę barwnych zdjęć suwalczanina **Michała Złotorzyńskiego**. Autor jest studentem IV roku Politechniki Białostockiej. Najchętniej fotografuje przyrodę Suwalszczyzny. Poza zdjęciami okolic Suwałk ekspozycja zawiera też obrazy polskich gór.



MOŻNA OBEJRZEĆ I KUPIĆ

W galerii „Jak Sen”, prowadzonej przez **Krzysztofa Grabowskiego** w kawiarni „Relaks”, można kupować prace malarzy litewskich. Obrazy powstały podczas letniego pleneru zorganizowanego przez właściciela galerii. Dochód z ich sprzedaży będzie przeznaczony na działalność kulturalną.

Tekst i foto: (zg)



NIERÓWNE DZIELENIE

Wprowadzane reformy mają i będą miały ogromny wpływ na nasze codzienne życie, bo dotyczą wielu istotnych dla nas dziedzin. Oczywiście nie można ich dyskwalifikować tuż na starcie, choć pierwsze poczynania są niezbyt zachęcające. Interesuje mnie jednak, jak rząd będzie reagował na ujawniające się trudności. Oczekuję zdecydowanych działań tam, gdzie występują egoistyczne zachowania grupowe, zawodowe czy związkowe, bo reformy mają sens tylko wtedy, gdy nam wszystkim będzie lepiej, a nie jedynie tym, którzy najgłośniej protestują.

Od dłuższego czasu widoczne są u nas przykłady rażącego naruszania sprawiedliwości społecznej. Świadczą o tym nieuzasadnione „kominy” płacowe, które wprost porażają swą dysproporcją. Wspólnie wypracowany majątek narodowy jest prywatyzowany tak, że korzysta z tego obficie tylko część rodaków. Otrzymanie wartościowych akcji zależy głównie od tego, czy nasz zakład pracy jest atrakcyjny dla obcego kapitału. Opłacało się więc pracować np. w zakładach celulozowych, a nie w jakimś podsuwalskim PGR. Pracownikom sfery budżetowej obiecano pewne rekompensaty, które już dawno wyliczono, nagłośniono, ale których nie zrealizowano, bo ponoć brakuje pieniędzy.

Jedne grupy zawodowe, tracąc miejsca pracy, otrzymują duże odprawy, inne - tylko symboliczne kwoty. Takie przykłady nieuzasadnionego uprzywilejowania pewnych grup zawodowych kosztem innych można mnożyć. Na bazie mętnego i kiepskiego prawa oraz z potrzeby tworzenia partyjnych „posadek” namnożyło się wiele „pijawkowych” rad, zarządów, ciał doradczych i konsultingowych, zastępy sekretarzy itp., co sporo kosztuje i nabija kabzę różnym ustosunkowanym cwaniakom. Rodzi to frustracje, niezadowolenie, poczucie krzywdy. (ski)

Obecna krytyczna sytuacja w służbie zdrowia to m.in. pokłosie wcześniejszych nieprzemyślnych rządowych decyzji płacowych, które spowodowały, że lekarze kontraktowi zarabiali kilkakrotnie razy więcej niż inni pozostali. Było to ewidentna niesprawiedliwość, ale i też rządowa sugestia, że po reformie wszyscy będą tak zarabiać. Teraz wiadomo, że były to tylko efektowne balony próbne. Szkoda mi tych lekarzy, którzy z autentycznym powołaniem spełniają swą trudną służbę, a obecne nieprzychylnie odium społeczne w znacznej części też ich dotyka. Niestety, kto rozsiewa niesprawiedliwy wiatr płacowy, akcyjny, odprawny, funkcjonalny itp., winien się liczyć z jego ujemnymi skutkami, w tym także politycznymi.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

BABCIA

Babcia od dawna nie domagała. Trwało to już kilka lat. Choroba postępowała coraz bardziej od czasu, kiedy zmarł dziadek. Zupełnie to ją załamało. Nie potrafiła znaleźć sobie miejsca. Było już tak źle, że trzeba było ją zabrać z jej ukochanego domu w lesie, w którym przeżyła całe swoje długie życie. To przybiło ją najbardziej. Wiadomo, że starych drzew się nie przesadza, ale nie można było pozwolić staruszce

na wegetację w zimie. Sama nie zawsze miała dość siły, aby napalić w piecu i coś sobie ugotować. Pomieszkiwała więc to u jednej córki, to u drugiej. Nie narzekała, choć widać było, że ciągnie ją do swego domu jak wilka do lasu. Rodzinom też nie było łatwo. Częste wizyty u lekarzy, codzienne z nią zmagania. To zapomniała zakręcić kran, to wpuszczała nieznajomych do domu, ciągle też coś przestawia-

ła, chowała i nie mogła sobie przypomnieć gdzie. Na spacerach gubiła się wśród bloków i ktoś ją w końcu przyprowadzał. Starą się bardzo, ale dusiła się w murach wśród nieznajomych. U niej na wsi to co innego: każdy ją znał, codziennie ktoś zaglądał, a ona doglądała pieska i kotów, patrzyła na drzewa, które kiedyś sama posadziła. Każdej więc wiosny już nikt nie był jej w stanie utrzymać, nie pomagały żadne argumenty, kazała się odwozić do siebie. Raz nawet urzą-

dziła strajk głodowy, gdy chcieli przetrzymać ją jeszcze tydzień czy dwa. Poprzedniej wiosny zanie mogła tak, że już nie wstawała z łóżka. Jesienią odeszła do swoich pól i łąk, najciszej jak tylko potrafiła. Pomimo bólu, wszyscy odetchnęli. Życie kilku rodzin wróciło na swoje dawne tory.

Niebawem nadejdzie wiosna. Kolejna bez Niej. Babcia była taka szczęśliwa. Pewnie przechadza się wśród łąk i zbóż. Brakuje nam jej ciepłych oczu i dobroci.

Zocha

KOSZYKARZE FINISZUJĄ

Dobiega końca VI edycja rozgrywek Suwalskiej Ligi Koszykówki Szkół Ponadpodstawowych. Do ich zakończenia pozostały jeszcze dwie kolejki. Jedna z nich zostanie rozegrana jeszcze przed feriami zimowymi, druga - zaraz po feriach. Podsumowanie rywalizacji i wręczenie nagród nastąpi podczas tradycyjnego turnieju z udziałem zespołów litewskich z Olity i Mariampola.

Tegorocznej edycji nie towarzyszyły tak wielkie emocje jak w latach ubiegłych. Przyczyniła się do tego ustabilizowana forma startujących drużyn. Na czele tabeli znajduje się (bez porażki) Zespół Szkół Zawodowych 16:0. Drugie miejsce zajmuje Zespół Szkół Ekonomicznych - jedna porażka z ZSZ 15:1, trzecie - III LO 13:3, czwarte - ZST 11:5, piąte - I LO 9:7, szóste - II LO 8:8. O mistrzowskim tytule rozstrzygnie bezpośrednie spotkanie prowadzących zespołów - ZSZ i ZSE.

W tabeli najskuteczniejszych strzelców ligi juniorów prowadzi Piotr Twerdyk z I LO - 164 pkt - przed Januszem Górskim z ZSE - 158 pkt, Zbigniewem Świerżbińskim z ZSE - 154 pkt, Szymonem Staśkiewiczem z ZSE - 149 pkt i Andru-

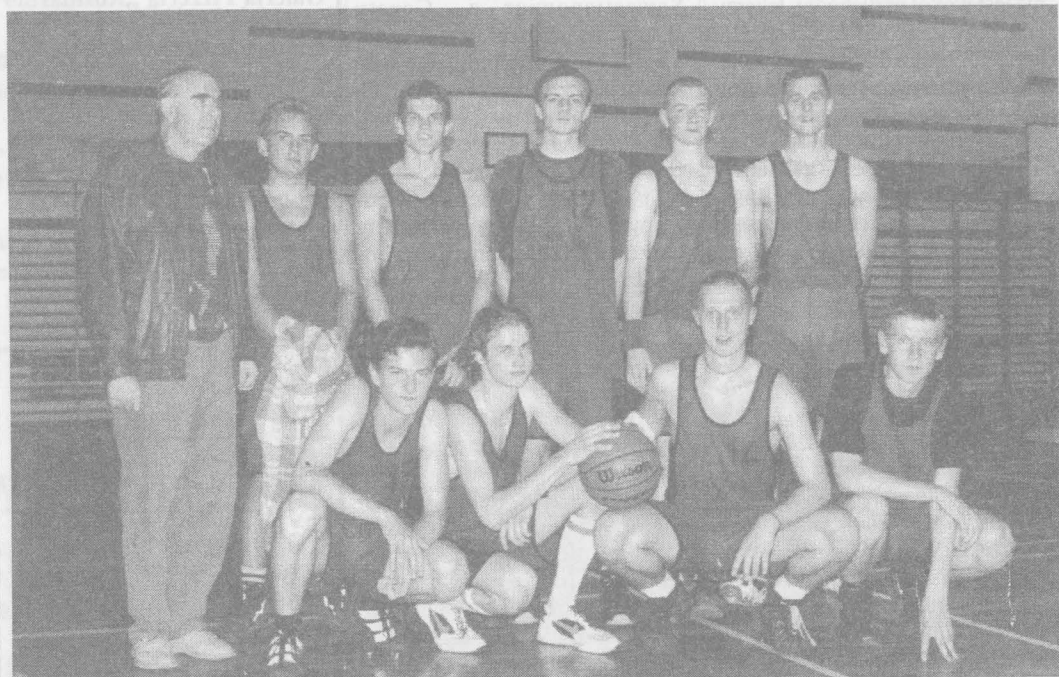
sem Jankowskim z ZSZ - 144 pkt.

„Za trzy punkty” najcelniej trafiali: Paweł Rusinowski i

Piotr Twerdyk z I LO (12 razy), Szymon Staśkiewicz z ZSE - po 11 razy, Janusz Górski z ZSE - 10 razy.

W lidze juniorów młodszych rozegrano mecze o 7.-8. miejsca: IV LO - II LO 14:49 i o 5.-6. miejsca: ZSR Dowspuda - ZSE 25:42.

(rl)



Drugie miejsce w tabeli zajmują podopieczni Józefa Karolczuka z Zespołu Szkół Ekonomicznych.

KOMUNIKAT

Urząd Miasta Suwałk informuje, że w związku z reformą administracyjną państwa dotychczasowe opłaty za:

★ wprowadzanie zanieczyszczeń do powietrza (wplacane kwartalnie)

★ składowanie odpadów (wplacane rocznie) naliczane przez jednostkę organizacyjną we własnym zakresie, począwszy od 1 stycznia 1999 roku, winny być wnoszone bez wezwania na rachunek **Urzędu Marszałkowskiego:**

Województwo Podlaskie

Bank Ochrony Środowiska S.A.

I Oddział w Warszawie Filia w Białymstoku

nr 15401216-52403-30000-00/01

W związku z tym wymagane przepisami informacje dotyczące gospodarczego korzystania ze środowiska należy przedkładać **Marszałkowi Województwa Podlaskiego, 15-213 Białystok, ul. Mickiewicza 3, oraz Prezydentowi Miasta Suwałki, ul. Mickiewicza 1, w nieprzekraczalnym terminie do 31 stycznia 1999 roku.**

12/99

FIRMA ZATRUDNI LEKARZA WETERYNARII

w charakterze przedstawiciela regionalnego z Suwałk lub okolic na zasadzie dodatkowej współpracy. Kontakt telefoniczny po godz. 16.00 - (029) 760-49-48.

11/99

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu. **Potrzebni są:** operator dźwigu, prasowaczki, szwaczki, sprzedawca, kierownik budowy, operator spycharki, handlowiec, kierownik sklepu. **Praca dla absolwentów:** sprzedawca, recepcjonista, fryzjer, barman, pomoc produkcji, zaopatrzeniowiec, kierowca.

Praca dla niepełnosprawnych: kierowca, pracownik księgowości, pomocnik magazyniera, sprzątaczką, elektryk.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuszki 71 A, tel. 565-37-04.

LOKAL

o pow. 20 - 30 mkw. w centrum
NA KSIĘGARNIĘ - WYNAJMĘ.

Tel. (085) 652-44-87.

242/98

OGŁOSZENIA DROBNE

- Sprzedam dwa mieszkania w centrum Suwałk - trzypokojowe i jednopokojowe, z telefonami. Telefon - 566-58-83. 8/99
- Pilnie zlecimy pracę chałupniczą. Domowy wyrób, wysokie zarobki. Gwarantujemy dostawę i odbiór. Materiał po otrzymaniu znaczka za 6,40. Zgłoszenia do końca lutego. „ARTCENTER” box 12/28, 66 - 500 Strzelce Kraj. 13/99



Na dobrą sprawę nie wiadomo, która reforma została gorzej przygotowana - zdrowia czy samorządowa. Na pewno więcej zamieszania jest wokół przychodni, lekarzy i pogotowia. To normalne, bo z lekarzami kontaktujemy się jednak częściej niż z urzędnikami. **Janusz Fic** - dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Suwałkach - z determinacją prosił o wyrozumiałość. Dziennikarz „Kuriera Porannego” usłyszał: - *Nie ma co ukrywać, że reforma zmierza do reglamentacji usług medycznych. Chciałbym zaapelować do pacjentów, aby pamiętali, że to nie przyjmujący ich lekarze winni są zaistniałej sytuacji. My nie mamy wyjścia i musimy tę reformę wprowadzić w życie. Staramy się, jak to tylko jest możliwe, minimalizować negatywne skutki zmian.* Bardzo mocno powiedziane. Warto by jeszcze dorzucić nazwiska tych, którzy do owych negatywnych skutków zmian doprowadzili. Kto sprawił, że zamiast sprawdzonych, długo i starannie przygotowywanych koncepcji (brali udział w ich opracowywaniu m.in. doktorzy **Dariusz Dudarewicz** i **Janusz Fic**) wdrożono na łapę capu coś, co jest powszechnie krytykowane.

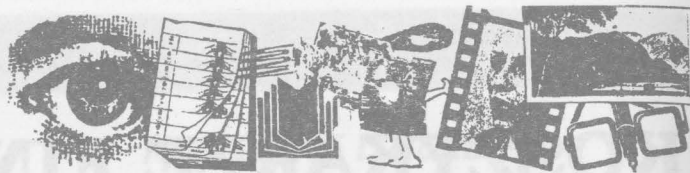
Rąbka tajemnicy uchylają „Kontakty” w tekście **Marka J. Paulina**: *istnieją dwie ustawy, dotyczące kas chorych - niesłuszna Żochowskiego i słuszna Maksymowicza. Z ich lektury wynika, że kasy Żochowskiego w porównaniu z Maksymowicza miały szansę stać się przychylnymi doktorom i chorym niezależnymi oazami demokracji. Zmiany dokonane przez ekipę Buzka poszły w trzech kierunkach: znacząco ubyło pieniędzy; upolityczniono tę instytucję; oddemokratyzowano jej strukturę. (...) Ponadto wywalono z foteli osoby, które na reformach zjadły zęby, żeby zrobić miejsce dla swoich, skrzywdzonych przez wyborców w ostatnich wyborach parlamentarnych. W Suwałkach lekarzem wojewódzkim został niedoszły poseł Andrzej Górski, szeroko znany z bezskutecznych prób dochrapania się II stopnia specjalizacji. W Białymstoku pełnomocnikiem wojewody ds. kas chorych został Dariusz*

Wasilewski, najbardziej znany kioskarzom z walki z gazetową pornografią. No i jest, jak jest. Zdenerwował się nawet Ireneusz Sewastianowicz z „Gazety Współczesnej”: szefowie miejscowego ZOZ-u oznajmili, że karetki będą jeździć jedynie do chorych dzieci. Dorośli pacjenci przed godz. 19.00 mogą zgłaszać się do przychodni. A po dziesiętnastej nie powinni chorować albo do pogotowia przyjeżdżać na własny koszt. Już widzę rencistę z, powiedzmy, Wiżajn, który wynajmuje taksówkę, płaci 70 złotych i jedzie do Suwałk, bo właśnie spadł ze schodów i połamano obie nogi. Jak jest, każdy widzi i słyszy. Najważniejsze, że w Warszawie rząd ustalił winnego. „Rzeczpospolita” zacytowała ministra Maksymowicza, według którego to prasa wprowadza zamieszanie, błędnie informując opinię publiczną. Zaiste, długo trzeba myśleć, by dojść do takich wniosków.

Na szczęście były też i dobre wiadomości. W Suwałkach gościł Józef Mozolewski, zdaniem „Kuriera Porannego” - główny kadrowy (czyli ten, który rozdziela stanowiska i posady) w województwie podlaskim. On to zapewnił, że na 99 proc. Suwałki będą miały wicewojewodę podlaskiego. Zostanie nim, jak przypuszczają „Krajobrazy” - Leszek Lewoc. Konkuruje z nim Jarosław Zieliński, który ma jakby więcej administracyjnego doświadczenia, ale i dużo gorsze poparcie. Kiedyś się mówiło pochodzenie klasowe.

W kraju, to też dobra wiadomość, wstawił się poseł **Henryk Goryszewski**, który, jak podała „Polityka”, przez trzy godziny i dziesięć minut mówił o budżecie, bijąc rekord w długości poselskich wystąpień w III RP. Według pracowników Biura Informacyjnego Sejmu, Goryszewski wyprzedził postankę X kadencji Sejmu, **Annę Dynowską**, która przemawiała dwie godziny. W obecnym Sejmie przed Goryszewskim rekord należał do ministra edukacji **Mirostawa Handke**, który referował założenia reformy oświaty przez godzinę. No proszę, województwa suwałskiego już nie ma, a rekordzista jest.

Marek Starczewski



PROPOZYCJE KULTURALNE

Galeria Chłodna 20 - ilustracje do „Pana Tadeusza”

Galeria PACamera - II Salon PACamery

Galeria „Jak Sen” - wystawa fotograficzna z Grande-Synthe

Cafe Bar „Jaćwing” - wystawa fotograficzna Michała Złotorzyńskiego „Młode prace”

Galeria Pizzeria „Rozmarino” - wystawa fotografii klubu PACamera

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”, „Integrart '98”
ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

(ski)

II SALON PACAMERY

Galeria "PACamera" przy Regionalnym Ośrodku Kultury i Sztuki w Suwałkach prezentuje roczny dorobek suwalskich fotografików, w większości założycieli i długoletnich członków Klubu Fotograficznego PACamera.

- *Mimo, że formalnie klub już nie istnieje - mówi prowadzący galerię **Radosław Krupiński** - to jego członkowie nadal spotykają się w naszej galerii, która pełni funkcję integrującą suwalskich fotografików. Chociaż wielu z nich już nie mieszka w Suwałkach, to utrzymują z nami stałe kontakty i wystawiają swoje fotografie.*

W PACamerze do końca lutego można oglądać zdjęcia m.in. Jarosława Jasińskiego, Wojciecha Arasimowicza, Tadeusza Krzywickiego, Tomasza Michałowskiego, Marka Misia, Radosława Spassowski, Tomasza Piwowarskiego, Stanisława Wosia i Ewy Przytuły.

Od początku tego roku galerię częściowo sponsoruje Palarnia Kawy Sido w Suwałkach.

Tekst i foto: (zg)



Fotografie Stanisława Wosia.



SPORTOWCY WALCZYLI DO KOŃCA

Już po raz ostatni Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki przeprowadził doroczną klasyfikację osiągnięć sportowych poszczególnych województw według podziału administracyjnego kraju w 1998 r.

W tej punktacji województwo suwalskie zostało sklasyfikowane na 33. pozycji. Suwalscy sportowcy zdobyli łącznie 901,07 pkt. i uplasowali się za województwem legnickim - 1006,74, a przed kaliskim - 870,34. Zwyciężyła Warszawa - 7716,30, wyprzedzając województwa katowickie (7279,42) i gdańskie (6656,19). Z województw naszego regionu ówczesne olsztyńskie zajęło 9., białostockie - 17., a łomżyńskie - 47. miejsce.

Do klasyfikacji liczone były punkty zdobyte w młodzieżowych mistrzostwach Polski, mistrzostwach Polski juniorów, juniorów młodszych i młodzików. W młodzieżowych mistrzostwach Polski (do lat 21) suwalskie znalazło się na wysokiej 20. pozycji z 315,5 pkt. W tej kategorii słabiej spisały się także województwa jak białostockie (249,5) czy kieleckie (248). Juniorzy województwa suwalskiego zajęli 38. miejsce - 200,5 pkt, juniorzy młodszy - 34. miejsce - 245,57 pkt, a młodzicy - 37. miejsce - 139,5 pkt.

Od kilku lat UKFiT zaprzestał prowadzenia klasyfikacji seniorów. Szkoda, ponieważ pozycja województwa, po uwzględnieniu zdobytych w ub. roku tytułów mistrzowskich przez **Piotra Mar-**

kiewicza i Adama Wysockiego - kajakarzy ze **Sparty Augustów**, oraz **Jacka Niedźwiedzkiego i Joannę Szleszyńską** indywidualnie i całą drużyną Suwalskiego Klubu Badmintonu, oraz **Marka Krejpcię** z Klubu Karate Kyokushin - byłaby znacznie wyższa.

Analizując dorobek sportowy poszczególnych klubów i dyscyplin, największe sukcesy odnie-

wały, Czarni Olecko, Dystans Ełk, MOS Ełk i UKS Krasnopol - 145,5 pkt. Wyprzedzili oni o zaledwie pół punktu kajakarzy ze Sparty Augustów. Czwarte miejsce zajęli badmintoniści - 110 pkt (SKB, Forte i Garden Suwałki).

W punktacji klubowej pierwsze miejsce zajęła Sparta Augustów - 145, 2. Wikingowie Pisz - 136, 3. SKB Suwałki - 96, 4. Hańcza Suwałki - 80, 11. SZS Suwałki (biegi przełajowe) - 19, 13. Sido Cafe Suwałki (szachy) - 16, 14. Garden Suwałki - 12, 17. UKS Krasnopol - 11, 19. - MOS Suwałki (żeglarstwo) - 5, 21. UKS BUDREM Suwałki (szachy) - 3, 26-27. Forte Suwałki i MUKS Suwałki (pływanie) - po 2 punkty.

wowej w Krasnopolu (198 uczniów), zabrakło natomiast uczniów z o wiele bardziej licznych podstawówek suwalskich.

UKFiT sporządził też punktową klasyfikację województwa według nowego podziału administracyjnego: 1. mazowieckie - 11083,43, 2. dolnośląskie - 10774,2, 3. wielkopolskie - 10003,16. Warmińsko-mazurskie zajmuje 12. - 4545,66, a podlaskie - 14 miejsce - 2651,05, wyprzedzając jedynie świętokrzyskie i opolskie.

W klasyfikacji klubowej województwa podlaskiego prowadzą kluby białostockie: Juvenia (803,08 pkt.) przed Podlasiem (400,5). Kolejne miejsca zajmują:



Fot. Z. Gałaszewski

„Rodzinne” zdjęcie drużynowego mistrza Polski w badmintonie. Pierwszy z lewej - trener Jerzy Szuliński.

śli Wikingowie z Pisz i Hwaranga z Giżycka, uprawiający... taekwondo WTF, którzy zdobyli 208 pkt. Na drugim miejscu znaleźli się lekkoatleci (Hańcza Su-

Ogółem punkty w mistrzostwach Polski na konto województwa suwalskiego zdobywali sportowcy z 32 klubów w siedemnastu dyscyplinach. Zastanawia fakt, że wśród lekkoatletów, którzy zajęli wysoką, bo drugą pozycję w województwie suwalskim, punkty na mistrzostwach Polski zdobywali m.in. uczniowie z maleńkiej Szkoły Podsta-

3. Sparta Augustów, 4. Asdex Białystok, 5. Hetman Białystok, 6. SKB Suwałki, 7. Medyk Łomża, 8. Hańcza Suwałki, 9. So-san Białystok, 10. Supraślanka Supraśl.

Opracował:

Ryszard Łapiński

(na podstawie materiałów udostępnionych przez ostatniego prezesa Wojewódzkiej Federacji Sportu Lecha Iwanowskiego)



Fot. Z. Gałaszewski

Dla trenera Hańcza Jaroslawa Jutkiewiczicza takie sceny to już „chleb powszedni”.

TYGODNIK SUWALSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc**, **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 566-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

HYDE PARK

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI

NARESZCIE ZAGRALIŚMY

Zmiana statusu Suwałk spowodowała, że wreszcie również i u nas zagrała orkiestra Jurka Owsiaka. O ile obudzimy się i zorganizujemy także w innych dziedzinach, być może przeżyjemy jakoś tę grodzką dolę.

ZGODNIE Z OBIETNICAMI

Reforma służby zdrowia przebiega zgodnie z wcześniejszymi obietnicami. Łatwo to wykazać, przytaczając stosowne wersety wyborcze i porównując je z obecną rzeczywistością: „Głęboko zreformujemy służbę zdrowia” - oj, naprawdę głęboko ją reformują, co wielu chorych na pewno już odczuło; „równocześnie zwiększając przeznaczony na nią nakłady” - obserwując różne protesty, mamy pewność, że podatnikom przyjdzie znacznie zwiększyć na nią nakłady; „Wprowadzimy takie ubezpieczenia zdrowotne, które zapewnią równy dostęp do świadczeń medycznych dla pacjentów poprzez wolny wybór lekarza, szpitala i instytucji ubezpieczeniowej. Stworzymy stabilne fundusze zarządzane przez samorząd-

ne kasy chorych, co poprawi warunki leczenia, zagwarantuje poszanowanie praw pacjentów, pozwoli zdecydowanie zwiększyć wynagrodzenia lekarzy i pozostałych pracowników służby zdrowia”. Będzie to więc z pewnością bardzo dobrze - zarówno dla pacjentów, jak i dla wszystkich pracowników służby zdrowia. Trzeba tylko pogłębić swą wiarę w te zapewnienia.

A PRZED NAMI

KOLEJNA REFORMA

Reforma oświaty będzie realizowana dopiero od września br. Z pewnością nauczyciele, rodzice i uczniowie nie mogą się jej doczekać. Pracownikom służby zdrowia obiecano „zdecydowanie zwiększyć wynagrodzenia”, natomiast nauczycielom nieco mniej, bo tylko: „Podniesiemy wyraźnie ich płace”. Ciekawe, jaka będzie różnica w złotówkach między słowami „zdecydowanie” a „wyraźnie”. Czy aby otrzymać „zdecydowaną” podwyżkę, trzeba najpierw działać „zdecydowanie”?

SUWAŁSKA KULTURA W ZREFORMOWANYM U(Ś)CISKU

Po upadku województwa suwałskiego zostały nam liczne pla-

cówki kulturalne o charakterze wojewódzkim, na które teraz nie przydzielono pieniędzy. Na moinity do Ministerstwa Finansów oraz Ministerstwa Kultury i Sztuki docierają do nas odpowiedzi typu: „Radźcie sobie sami”. Trudno się nawet temu dziwić, skoro w tegorocznym budżecie państwa drastycznie zmniejszono wydatki na kulturę. Inna sprawa, że niektóre suwalskie obiekty kulturalne mają dwuznaczną wymowę. Chociażby słowa Marii Konopnickiej, wryte na zdemolowanym pomniku: „Pójdź dziecię, ja cię uczę każę”. Można je odbierać jako próbę ośmieszenia osób okupujących ważne funkcje państwowe oraz wprowadzających tak doniosłe dla kraju reformy. Może to się odnosić zarówno do naszej byłej wojewódzkiej „wierzchuszki”, jak i do jednego z wicepremierów. Ciekawe, czy policja, szukająca sprawców zdemo-

lowania pomnika poetki, weźmie pod uwagę również i taki aspekt.

SEJNEŃSKA

POWIATOWA (nie)DOLA

Były przewodniczący suwalskiej Rady Miejskiej Marian Luto podjął się trudnego zadania - starostowania w pobliskim powiecie sejneńskim. Według wcześniejszych zapowiedzi, jego urząd powiatowy miał otrzymać na funkcjonowanie blisko 2 miliony złotych, a faktycznie dostał tylko 190 tysięcy (a więc ok. 10 proc.). Pozwała to na wypłacenie w styczniu pracownikom tego urzędu poborów w kwocie 100 zł, czyli ok. 30 dolarów. Jest to zbliżone do płac na Białorusi. Czyżby w Warszawie zapomniano, że ten skrawek kresów należy jednak do Polski? Ponoć cała nadzieja w tym, że premier coś dorzuci. A może najpierw powinien wyrzucić tych, którzy wcześniej oszacowali te powiatowe niezbędne wydatki?

LISTY CHCĘ BYĆ DONOSICIELEM

W ostatnim „HYDE PARKU” przeczytałem, że w odrodzonej i demokratycznej Polsce można być anonimowym donosicielem i otrzymywać za to w sposób tajny pieniądze z kasy państwa. Bardzo zainteresowała mnie ta sprawa i chętnie podałbym się takiej roli, zwłaszcza że sporo wałęsam się po Suwałkach, prowadząc rozrywkowy tryb życia, więc sporo słyszę na różne tematy. Do kogo powinienem się zgłosić i jakie są dokładnie warunki pracy i płacy? Dodam jeszcze, że wykształcenie mam mizernie, ale znam trochę i prawo, bo je wielokrotnie przekraczałem. Potrafię też sporo wypić, ale mam na tyle mocną głowę, że rejestruje ona wszystkie rozmowy, a zwłaszcza te, które mogą zainteresować odpowiednie służby.

Zdzich W.

(nazwisko i adres tylko do wiadomości redakcji)

- Niestety, nasza wiedza na ten temat jest mocno ograniczona. Z tego, czego się jednak dla Pana dowiedziałem, wynika, że donosiciele dzielą się na informatorów (praca dorywcza) i agentów (praca stała). Kryminalna przeszłość nie jest przeszkodą, a nawet większość donosicieli ją ma. Płaca jest uzależniona od aktywności, ale minimalna stawka dla informatora (zgodnie z instrukcją komendanta głównego policji) to 20 proc. średniej krajowej (obecnie ok. 300 zł). Niestety, w województwie podlaskim ze względu na niższe płace niż w innych regionach kraju również i informatorom często płaci się mniej. Jednak ta swoista dyskryminacja nie spowodowała odpływu naszych informatorów w ciągu ostatnich lat (takie zjawisko miało miejsce w innych regionach). Mamy więc pewność, że są to osoby bardzo oddane i wierne tej niezbędnej służbie.

NIE ZABRALI NAM WSZYSTKIEGO!



Fot. Z. Gałaszewski